

## NASZE ABC

### Zagadkowa sprawa

Gwałtowna kampania antyrosyjska, jaką dzienniki niemieckie prowadzą od dłuższego czasu, zaostrza się coraz bardziej. W ostatnich tygodniach prasa niemiecka zamieszcza niemal codziennie artykuły przedstawiające w bardzo groźnych barwach niebezpieczeństwo zakłócenia spokoju europejskiego przez Rosję.

We wczorajszym numerze berlińskiego „Völkischer Beobachter”, naczelnego organu partii hitlerowskiej, znajdujemy dalszą serię sensacyjnych doniesień, związanych z uchwałami t. zw. Polit-biura partii komunistycznej z dnia 21 lutego.

Według berlińskiego dziennika, w dniu tym Polit-biuro, wysłuchawszy referatu Stalina, miało m. in. uchwalić, że:

ze względów taktycznych jest pożądane, aby w Paryżu, Londynie i Waszyngtonie utarło się silne przekonanie, że komunizm znajduje się w stadium samoliquidacji, a to tembardziej, iż jest wskazane, aby analogiczny efekt psychologiczny wytworzył się także wewnątrz unii sowieckiej, w szczególności w masach włościańskich, które nie wyzwały się jeszcze instynktu własności prywatnej.

Plan ten, mimo niebezpieczeństw, jakie w sobie kryje zarówno na gruncie zaprzeczonym, jak i wewnętrznym, ma być uważany za konieczny dla samego bytu ustroju sowieckiego, gdyż:

według przekonania Polit-biura nowa wojna światowa jest absolutnie nieunikniona i wojna taka stanowi równocześnie warunek wywołania rewolucji światowej.

Według „Völkischer Beobachter”, zasadniczą tezę referatu Stalina było twierdzenie, iż światem grozi niebezpieczeństwo rozbioru terytorjalnego przez nieprzyjacielskie koalicje imperialistyczne, któreby tym kosztem doszły do czasowego między sobą porozumienia. Wobec tego dalsza uchwała Polit-biura ma brzmieć jak następuje:

w celu samoobrony oraz w interesie światowego ruchu rewolucyjnego rząd sowiecki musi użyć wszelkich środków, aby porozumieć się z temi państwami, które przedstawiają najsilniejszą koalicję. Trzeba to osiągnąć choćby za cenę czasowej rezygnacji z odtwartego urzeczywistniania zasad, na których opiera się partja komunistyczna i państwo sowieckie.

Uchwały te — dodaje „Völkischer Beobachter” — zapadły jednogłośnie w nastroju powszechnego zapału i zaufania dla Stalina i jego polityki.

Informacje „Völkischer Beobachter” powtórzyliśmy z obowiązku dziennikarskiego. Czy są prawdziwe?

Jak wiadomo, Polit-Biuro składa się z 7 osób z Stalinem na czele. Organ ten nie publikuje sprawozdań ze swych posiedzeń, trudno więc domyślić się, z jakich źródeł redakcja „Völkischer Beobachter” czerpała swe informacje.

Sprawa wygląda bardzo zagadkowo.

### Nieudane święto komunistyczne

Ze wszystkich miast i ośrodków fabrycznych Polski nadechodzą raporty o przebiegu międzynarodowego święta kobiet, zapowiedzianego przez organizację komunistyczną na dzień 8 marca. Okazuje się, że na prowincji nie było nawet usiłowań urzędniczych manifestacji.

W Warszawie zanołowano w trzech wypadkach zbiorowiska wyrostków, które pierzeliły na widok poljei. Aresztowano jedną osobę.

## Coraz zaciętsze walki w Grecji Venizelos ogłosił niepodległość Krety i wzywa Greków do walki przeciw rządowi

LONDYN, 9. 3. (tel. wł.). — Wskutek otrzymanych informacji z nad granicy grecko-bułgarskiej, panuje tutaj silne zaniepokojenie. Według doniesień, ruch powstańców greckich czyni dalsze postępy i choć źródła oficjalne z Aten nie potwierdzają tych wiadomości, to jednak wydaje się, że powstańcy odnieśli szereg sukcesów. Według tych wiadomości, cała flota grecka znajduje się po stronie powstańców. Krażownik „Averow” przybył do Kavalii i wysadził wojska na ląd. Akcja wojsk powstańczych w kierunku Salonik posuwa się naprzód.

PARYŻ, 9. 3. (tel. wł.). Również prasa paryska podkreśla, że wypadki greckie zaczynają budzić poważne obawy w kołach międzynarodowych. Oficjalnie rząd grecki wydaje komunikaty zapowiadające zwycięstwo, z drugiej strony ze źródeł, niepodlegających cenzurze greckiej, nadechodzą wiadomości o pewnych sukcesach zwolenników Venizelosa.

### OGŁOSZENIE NIEPODLEGŁOŚCI KRETY?

PARYŻ, 10. 3. (PAT.). — Wiadomości, która nadeszła z Grecji, w nocy z soboty na niedzielę oraz w ciągu niedziel stwierdzają, iż szala zwycięstwa dotychczas nie przechyliła się na żadną stronę.

Venizelos jak donoszą niektóre dzienniki, ogłosił niepodległość republiki na wyspie Krecie.

Zanotowano szereg wypadków przejścia wojsk rządowych na stronę powstańców. M. in. „Le Journal” donosi, że 6 łodzi podwodnych oddało się w ręce sztabu wojsk powstańczych. Pierwszy pułk kawalerji w Orliaku oraz oddział żonierzy w Kouli przeszedł również na stronę rewolucjonistów.

Venizelos ogłosił przez radio wezwanie do ludności Macedonii i Tracji, nawołując do oporu wojskom rządowym. Venizelos wyznał wysoki żołąd dla ochotników w armji powstańczej. Powstańcy w okręgach, które okupują, zarządził mobilizację ludności.

### OFENSYWA WOJSK RZĄDOWYCH

Z drugiej strony wojska rządowe rozwijają żywą działalność. Ostatnie wiadomości z Aten stwierdzają, że dziś o godzinie 6 rano generał Kondylis rozpoczął ofensywę na froncie macedońskim. Ofensywę poprzedziło

bombardowanie z lądu i powietrza. M. in. krażownik „Averoff” oraz jeden z kontrtorpedowców rewolucyjnych zostały zbrodrowane z powietrza i według doniesień urzędowych poważnie uszkodzone. Gen. Kondylis ogłosił oficjalną deklarację, w której stwierdza, iż ruch powstańczy nie został wywołany przez przyczyny polityki zagranicznej. Venizelos bowiem nie jest przeciwnikiem paktu bałkańskiego. Gen. Kondylis zaprzecza kategorycznie pogłoskom, jakoby po zgnieceniu powstania miała być ogłoszona w Grecji monarchja. Dopóki żyć będziemy, — oświadcza Kondylis, — władza w Grecji pozostanie w rękach ludu i nigdy nie pozwoli na to, aby lud grecki był niewolnikiem króla.

### BRAKI ARMJI RZĄDOWEJ

Wiadomości nadechodzące z Białogrodu stwierdzają, iż w Jugosławji brak jest dokładnych informacji, które mogłyby stwierdzić na czyją stronę przechyla się zwycięstwo. Według informacji dzienników jugosłowiańskich wojskom rządowym brak jest piechoty, a artylerja nie posiada dostatecznej ilości pocisków. Wojska rządowe pokładają nadzieję w armji lotniczej. Rząd grecki ogłosił mobilizację rezerwistów wojsk lotniczych.

Powstańcy, którzy posiadają w swych rękach większość floty wojennej pozostają panami na morzu Egejskim. W Białogrodzie otrzymano wiadomość, iż flota powstańców zbombardowała miejscowość Tchajeci w pobliżu Saloniki, desant wojsk powstańczych wylądował w miejscowości Stravros, gdzie niezwłocznie udał się oddział wojsk rządowych celem zepchnięcia powstańców w morze.

### BITWA ROZPOCZĘTA

SALONIKI, 10. 3. (PAT.). Rano gen. Kondylis udał się na front nad rzekę Strumę. Po zbombardowaniu pozycji wojsk powstańczych armja rządowa przystąpiła do ofensywy. Szczególnie zacięta walka rozwinęła się na odcinku Wyronia. Początkowo powstańcy stawiali opór, ale wkrótce pod naciskiem nacierających oddziałów Kedyisa zaczęli cofać się.

Wojska rządowe napierają w kierunku na Serres, którego wypadku należy oczekiwać w ciągu najbliższych godzin.

## „Kalectwo żydowskie” Palestyna w oświetleniu żydowskim

„Hajnt” (Nr. 52) w depeszy z A. T. z Jerozolimy streszcza przemówienie dr. Chaima Weizmana, wygłoszone na konferencji centrum syjonistycznego na temat sytuacji w Erec Izrael i zadań ruchu syjonistycznego na najbliższą przyszłość:

— „Dr. Weizman ostro skrytykował ujemne strony żydowskiej rzeczywistości w Erec Izrael, mówiąc w słowach zgryźliwych o spekulacji i innych objawach kalectwa.”

W swoim obrazowaniu palestyńskiej rzeczywistości

— „Dr. Weizman doszedł do stwierdzenia, że Erec Izrael jest obecnie tylko nowym wydaniem bytu w diasporze.”

Dotykając zadań oczekiwanego 19-go kongresu syjonistycznego, mówca oświadczył, że:

— „Będzie on musiał wnieść stanowcze zmiany w stosunkach w Erec Izrael, aby wytworzyć mocne i zdrowe podstawy dla żydowskiej siedziby narodowej.”

Obecne stosunki nad Jordaniem, które wytworzą żydzi,

jest to, okazuje się, nowe wydanie diaspory.

Na czym ono polega?

Polega ono na „spekulacji i innych objawach kalectwa” żydowskiego...

Dlaczego powstało to oburzenie?

Bo ta spekulacja i inne objawy żydowskiego kalectwa umysłowego i moralnego godzą już w sumy członków narodu wybranego.

Póki to „kalectwo” rozwijało się w obcych krajach i godziło w interesy Polaków i t. d., czyli gojów, było to... naturalne.

Świadectwo tego przywódcy żydowskiego stanowi wymowna ilustracja do obecnego układu stosunków w krajach, opartych na „równouprawnieniu żydostwa”, czyli na obowiązku ludności rzedennej znoszenia wszystkich objawów kalectwa umysłowego i moralnego tego żywiołu.

## Czarna chmura nad Warszawą Dymy i kurz przysłoniły słońce

W godzinach rannych nazała się go Instytutu Meteorologicznego następujące wytłumaczenie. Wskutek nagłego wzrostu temperatury, spadku ciśnienia i ciszy w powietrzu, kurz i dymy opadły ku powierzchni ziemi, tworząc ciemną zasłonę, pochłaniającą promienie słoneczne. Podobne wiadomości otrzymano w Warszawie z Katowic, Łodzi, Zagłębia Dąbrowskiego i innych większych ośrodków przemysłowych.

Około godziny 11 rano chmura przysłaniała słońce, wskutek czego na Ochocie i na Okęciu zapanował półmrok. Osoby, które wyszły na przechadzkę, błądziły do kościoła, zawracając do mieszkań w obawie burzy.

W związku z tem niezwykle zjawiskiem otrzymujemy z Państwowej

go Instytutu Meteorologicznego następujące wytłumaczenie. Wskutek nagłego wzrostu temperatury, spadku ciśnienia i ciszy w powietrzu, kurz i dymy opadły ku powierzchni ziemi, tworząc ciemną zasłonę, pochłaniającą promienie słoneczne. Podobne wiadomości otrzymano w Warszawie z Katowic, Łodzi, Zagłębia Dąbrowskiego i innych większych ośrodków przemysłowych.

## Przedmowa marsz. Petain do książki gen. Sikorskiego

PARYŻ, 10. 3. (tel. wł.). Jak dowiadujemy się, marszałek Petain wręczył w sobotę bawięcemu tu gen. Sikorskiemu napisaną przez siebie przedmowę do francuskiego wydania znanej w Polsce książki o „Przyszłej wojnie”.

W przedmowie bohaterski obrońca Verdun przeprowadza subtelny analizę dzieła autora polskiego i stwierdza całkowitą zgodność jego oceny zarówno dzisiejszej sytuacji europejskiej, jak i warunków technicznych przyszłej wojny, z polityczną i strategiczną doktryną francuską.

„Obrona wartości, które stanowią fundament cywilizacji zachodniej — pisze marsz. Petain — była zawsze dziejową misją narodu polskiego, który ją w dalszym ciągu wypełnia. Na tem tle istnieje ścisła łączność duchowa pomiędzy Polską a wielkimi mocarstwami Europy Zachodniej, o tak logicznie gen. Sikorski przeprowadził w swej książce. Ta misja dziejowa narodu polskiego jest trwałym

łącznikiem między Polską a Francją”.

Przedmowa marszałka Petain w obecnym układzie stosunków polsko-francuskich jest nie tylko dowodem wielkiej osobistej przyjaźni dla autor dzieła, lecz również czynem politycznym, obliczonym wyraźnie na wywołanie żywego odgłosu w opinii francuskiej.

### Burza szaleje na Morzu Czarnym

MOSKWA, 10. 3. (PAT.). Od dwóch dni na Morzu Czarnym panuje niezwykle silna burza. W porcie Noworosijsku przetrwano przeładowywanie towarów. Na całym wybrzeżu krymskim huragan spowodował duże spustoszenia. Okrętom zabroniono opuszczać porty.

## „Nie miałem w domu przyjaciela” Tragiczna skarga samobójcy i mordercy żony

Tadeusz Jarnicki, właściciel składu aptecznego przy ulicy Chmielnej 20, od dłuższego już czasu źle żył ze swoją żoną Marią, a nieporozumienia te z dnia na dzień przybierały coraz ostrzejsze formy. Zasadniczym podłożem częstych kłótni były trudności na terenie Jarnickiego i nerwowe usposobienie jego żony. I tak się to stało, że między dwójkiem małżonków w wieku dość już poważnym (Jarnicki na lat 51, jego żona 47) — doszło do tragedji.

Wczoraj o godz. 11-iej rano sąsiedzi Jarnickich (Chmielna 25 m. 4) usłyszeli nagle dwa szybko po sobie następujące strzały. Zalarmowano policję i pogotowie lekarskie 8.75-75: przed oczami przybyłych ukazał się straszliwy obraz. Jarnicka leżała w łóżku, z przestrzelonym boki, dając sobie oznaki życia, jej mąż zaś leżał na podłodze z przestrzeloną głową. Na tę scenę przybył również syn Jarnickich. Zaznaczyć tu należy, że oboje Jarniccy byli ludźmi kulturalnymi — nieporozumienia jakie trwały między nimi, nie były głośne — nawet rodzony syn nie spodziewał się, że między rodzicami dojdzie dotakiej tragedji.

Lekarz pogotowia 8.75-75 zajął się najpierw Jarnicką. Wszelkie ratunek okazał się jednak spóźniony. Jarnicka wyzionęła ducha. Jarnickiego odwieziono do szpitala Dz. Jezus w stanie beznadziejnym.

Informowaliśmy się w chwili oddawania numeru pod prasę — lekarze ze szpitala Dz. Jezus nie rokują żadnych nadziei.

Wstępne dochodzenie przeprowadzone przez X komisariata P. P. ustaliło, że według wszelkiego prawdopodobieństwa, tragedia, która rozegrała się pomiędzy mał-

żonkami, miała przebieg następujący: Jarnicki strzelił do żony, leżającej w łóżku, a następnie strzelił sobie w krocze. Druga kula przeszła poniżej mózgu niemniej jednak musiała mózg uszkodzić. Rewolwer, z którego padły strzały, znalazłono przy Jarnickiej, gdyż prawdopodobnie położył go tam ktoś z przybyłych.

Samobójca pozostawił szereg skrupulatnych poleceń: kto ma go pochować, komu ile wypłacić, od kogo jaką gotówkę odebrać, a ponadto zostawił dwa listy, wy-

jaśniające przyczyny rozpaczliwego kroku. Z jednego listu, którym dokładnie opisuje przyczyny zgóry uplanowanego zamachu, dowiadujemy się, że Jarnicki był bardzo zniechęcony do życia, gdyż trudne warunki materialne i, jak pisze, „brak przyjaciela w domu” doprowadziły go do coraz większego rozstroju nerwowego.

Na miejsce wypadku zjechały władze sądowo-śledcze, które rozpoczęły skrupulatne dochodzenie, aby ustalić wszystkie przyczyny krwawej tragedji.

## Tajemnica aresztu prowincjonalnego Niezwyczajna skarga aresztantki

Do Sądu Grodzkiego w Ostrów — Komorowie wpłynęła niezwykle sensacyjna, jak na małomiasteczkowe stosunki, skarga dozorcy aresztu miejskiego, Zygmunta Cholewińskiego, przeciw handlarce Annie Szymańskiej, o zniesławienie i kradzież boczku z kuchni aresztu.

Przed paroma dniami do burmistrza miasta zgłosiła się Anna Szymańska i złożyła wprost niemiłosiernie zażalenie na dozorę aresztu miejskiego, Zygmunta Cholewińskiego. Zeznała ona, że wyrokiem Sądu Starościńskiego za nielegalny przywóz mięsa została ukarana 5-dniowym aresztem z zamianą na grzywnę. Nie mając pieniędzy na zapłacenie kary, zmuszona była odbyć ją w areszcie. W drugim dniu odbywania kary zgłosiła do niej Cholewiński i zaproponował jej, czyby się nie zgodziła odbyć resztę kary w kuchni aresztu, gotując dla wszystkich więźniów. Ponętną tę propozycję Szymańska

przyjęła, mając obiecanie lepszego pożywienia i opieki. Jednak zmuszona była z tej „posady” zrezygnować wskutek niemoralnych propozycji Cholewińskiego. Poza tem Szymańska zeznała, że Cholewiński kilkakrotnie zabierał do siebie na noc jedną z młodych dziewcząt, podejrzaną o kradzież.

Pewnego razu, zeznała dalej Szymańska dozorca aresztu wszedł do oddziału kobiecego i zaczął nękać się z uwiecznionych kobiet, wskutek czego jedna z nich zemstała. Na groźby, że o sprawie tej zameldują burmistrzowi, Cholewiński odrzekł, że nie obawia się tego, mając mocne plecy.

Dowiedziawszy się o skardze, którą złożyła na niego Szymańska, czempredziej złożył ze swej strony skargę do Sądu Grodzkiego, oskarżając ją o zniesławienie. Która z tych stron będzie miała rację — orzeknie w najbliższych dniach Sąd Grodzki.